

## **Safari samochodem – co warto zabrać?**

Na safari samochód to nasz drugi dom (często przez wiele dni!). Warto przemyśleć, co będzie ci potrzebne.

### **Ubranie na safari samochodem**

- Ubranie w stonowanych kolorach (dlatego wszyscy noszą khaki / piaskowe). Kolorowe ubrania przyciągają owady. Pamiętaj, że są kraje (np. Uganda), gdzie kolory moro są zarezerwowane dla wojska i zabronione dla cywili – generalnie lepiej takich ubrań nie pakuj na wyjazd do Afryki.
- Koszula z długim rękawem, który daje się podwinąć, to dodatkowa ochrona przed słońcem/owadami. Ja zwykle mam lekką koszulkę z krótkim rękawem lub bezrękawnik i na to drugą koszulę (zakładaną / zdejmowaną w zależności od okoliczności).
- Spodnie: wygodne. Bo się siedzi dużo i długo. Dobrym patentem są spodnie z odpinanymi nogawkami. W dżinsach/bojówkach będzie bardzo gorąco, praktyczniejsze są modele z lekkiego materiału.
- Polar – do rozważenia w zależności od pory roku. Często na safari wyjeżdża się rano (czasem przed świtem) gdy jest zimno.
- Jeśli planujesz safari o świcie w odkrytym aucie, weź kurtkę przeciwwiatrową lub polar z windstopem. Rankiem (czerwiec-wrzesień) na południu Afryki bywa lodowato! Niekiedy na wyposażeniu auta w parku są polarowe poncho, ale lepiej mieć własne ciepłe ubranie.
- Najwygodniejsze buty to klapki japonki albo łatwo zdejmowalne sandały: gdy w aucie dach jest podnoszony, staje się na fotelach (bez butów).
- Upewnij się, czy w planie safari nie ma pieszej wycieczki: wtedy lepsze są buty za kostkę, z protektorem.
- Ubrania przed wyjazdem warto spryskać permetryną (środkiem odstraszającym owady). Ja stosuję Moskito Guard Textile (działa do 2 prań), można też kupić ubranie zawierające permetrynę (chroni do kilkudziesięciu prań).

### **Ubrania - rzeczy dodatkowe**

- Kapelusz z rondem (zasłoni też kark) lub czapka z daszkiem przyda się by chronić twarz przed opalaniem (a gdy patrzysz pod słońce ocienia oczy). Uwaga: jak auto jedzie a ty stoisz, może ci zwiać kapelusz! Zawiąż go pod brodą lub zdejmij na czas jazdy.
- Do kompletu weź okulary przeciwsłoneczne.
- Apaszka lub bandanka: jakby się bardzo kurzyło, to można nią zasłonić usta. Przydaje się też do obcierania potu, podłożenia pod aparat, związania włosów.
- Warto zabrać pareo lub cienki szal, by powiesić w oknie. Jak słońce grzeje, a ty czekasz drugą godzinę aż lew się ruszy, zasłonka się przydaje.
- Pareo można też położyć na siedzenie: jak wysiadasz z auta to się nie nagrzeje na słońcu.

### **Sprzęt fotograficzny**

- Aparat fotograficzny miej pod ręką. Na przejazdach w torbie, ale tak by łatwo go wyjąć.
- Szczelna torebka typu kajakowego (doskonale na Helikon-Tex oraz Sea to Summit) by włożyć do niej aparat. Dzięki temu jest pod ręką a ochronisz go przed kurzem (który na pylistych drogach będzie na pewno).
- Warto mieć drugą większą szczelną torbę by włożyć do niej torbę foto. W ostateczności nada się grubsza foliowa torba na śmieci.
- Zawsze miej zapas baterii do aparatu. Bo nie chcesz odkryć w momencie gdy lew rusza na polowanie, że zapasowe baterie zostały w pokoju lub namiocie...
- Jeśli fotografujesz długim teleobiektywem przyda się poduszka by pod niego położyć (dzięki czemu łatwiej ustabilizować obraz). Dobrze sprawdzi się też zwinięty polar.

- Warto mieć przy sobie powerbank i ładowarkę do baterii (lub wtyczkę do gniazdka w aucie) by móc podładować baterie podczas safari. Choć w trakcie jazdy samochodem może bardzo trząść i trzeba będzie robić to na postojach.

### Jedzenie, picie, leki, kosmetyki

- Zabierz bidon lub kubek termiczny z piciem. Mi świetnie sprawdza się termos Jack Wolfskin Karoo, gdzie można wrzucić kostki lodu i trzyma temperaturę do 8 godzin.
- Bidon jest przydatny gdy kupujecie wodę w dużych butelkach i przelewacie. Będziesz eko i jest taniej.
- Warto mieć pod ręką coś do jedzenia (kanapka, batonik), bo czasem obserwacja z zwierząt się przedłuża. Nie zabieraj rzeczy z czekoladą - rozpuści się!
- Nie zabieraj owoców i warzyw (chyba, że w szczelnym pojemniku lub lodówce): jak słoń wyczuje, że masz jabłko albo pomarańczę może podejść do auta niebezpiecznie blisko.
- Leki brane na stałe miej pod ręką. Warto też zabrać:
  - środek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy
  - coś na zatrucie pokarmowe (stoperan lub laremid)
  - kilka plastrów (różnych rozmiarów)
  - coś do odkażania ran (mała butelka octenisept).
- ZAWSZE miej przy sobie krem z filtrem. Większość czasu spędzisz jeżdżąc przy otwartych oknach lub podnoszonym dachu. Ja używam kremów SPF 50, dzięki czemu nawet przez cały dzień na słońcu unikam oparzeń.
- Przyda się pomadka ochronna do ust: pomaga przy kurzu i upale. Bardzo dobry jest sztyft Blistex (są modele SPF 50+).

### Inne akcesoria

- Lornetka przydaje się do obserwacji zwierząt, pomaga też jako teleobiektyw do komórki. Nie musisz kupować od razu najdroższej, najlepiej z tym zakupem poczekaj, aż sprawdzisz w terenie co ci najlepiej pasuje. Ja używam lornetki Delta Optical Forest II (12x50).
- Gdy nie używasz lornetki, chowaj ją do futerału, by się nie zakurzyła.
- Atlas zwierząt z danego rejonu pomoże ci w identyfikacji kogo właśnie spotkaliście. Na południu Afryki używam "Wildlife of Southern Africa" Vincent Carruthers, w Afryce Wschodniej - "Wildlife of East Africa" Dave Richards.
- Zamiast nawilżanych chusteczek weź małe ręczniczki do nasączenia wodą, przetarcia dłoni i twarzy (lepszy niż nawilżane chustki, bo możesz wyprać i znowu używać).
- Latarka przyda się by mieć przy sobie własne światło (na wyjazdy przed wschodem, po zachodzie słońca). Warto kupić model z opcją czerwonego światła, niewidocznego przez owady.
- Na te wszystkie rzeczy przyda się mały plecaczek typu „day pack” o pojemności 15-25 l. lub shopperka (przydatna też na zakupy, tu są shopperki zaprojektowane przeze mnie).
- Można zabrać mały głośniczek do puszczenia muzyki (z telefonu). Bo sporo czasu spędza się na przejazdach i wtedy czasem miło posłuchać czegoś dobrego.

UWAGA: pamiętaj, że do wielu parków narodowych w Afryce NIE WOLNO wwozić plastikowych reklamówek! Do przewożenia różnych rzeczy przydadzą się wielorazowe woreczki z materiału typu travel organizer lub laundry pouch.

---

(c) Anna Olej-Kobus / AfrykAnka.pl

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w moich książkach: [Namibia. Przez pustynię i busz](#) oraz [USA. Droga 66 i Dziki Zachód](#) do kupienia z autografem w sklepie [www.namib.pl](http://www.namib.pl)

*Kupując w naszym sklepie [NAMIB.pl](http://NAMIB.pl) wspierasz prowadzenie blogów: [AfrykAnka.pl](http://AfrykAnka.pl) oraz [TravelNamibia.pl](http://TravelNamibia.pl)*